

Wody opadowe w Unii Europejskiej

Klara Ramm

Organizacja i finansowanie gospodarki wodami opadowymi nie jest wyzwaniem nowym, a jednak wciąż większość krajów poszukuje lepszych rozwiązań. Prawo Unii Europejskiej nie narzuca jednolitego rozwiązania i nie reguluje w szczególny sposób tej kwestii. Jednak zgodnie z ramową dyrektywą wodną woda powinna pozostać w miejscu opadu. Wszelkie formy jej odprowadzania powinny być stosowane tylko tam, gdzie jest to konieczne. Za oczyszczanie i odprowadzanie wód opadowych trzeba ponosić opłaty w myśl zasady „zanieczyszczający płaci” oraz „użytkownik płaci”.

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej sytuacja jest mniej uporządkowana. Na przykład w Czechach, czy na Słowacji nie ma jednolitego rozwiązania. W Pradze operator sieci kanalizacyjnej dysponuje 23 deszczomierzami podłączonymi do centrum sterowania. Nie ma taryfy za odprowadzanie wód opadowych, a energia i chemikalia potrzebne do ich oczyszczenia w oczyszczalni ścieków są wliczone do taryfy za ścieki.

Z kolei we Francji, czy Niemczech taryfa za odprowadzanie wód opadowych jest bardziej rozpowszechniona. Na przykład Paryż jest podzielony na kilka stref opadowych, na podstawie których szacuje się ilość odprowadzonej wody. Jednak popularyzuje się, a nawet dotuje wszelkie metody retencji w miejscu opadu. W Brukseli opłata za deszczówkę wliczona jest w taryfę wod-kan.

Analiza rozwiązań europejskich jest okazją do znajdowania ciekawych rozwiązań w kształtującej się organizacji w Polsce.